

Sygn. akt III APa 11/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Marcjanna Górską
Sędziowie:	SA Barbara Hejwowska SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska (spr.)
Protokolant: protokolant sądowy Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2014 r. w Lublinie

sprawy z powództwa I. P.

przeciwko Domowi Pomocy Społecznej w K.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji pozwanego Domu Pomocy Społecznej w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 24 kwietnia 2014 r. sygn. akt VIII P 4/12

uchyla zaskarżony wyrok w punktach I, II, IV, V oraz VI i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

III APa 11/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Lublinie VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych:

I. zasądził od pozwanego Domu Pomocy Społecznej w K. na rzecz powoda I. P.:

a) kwotę 15 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 3 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty;

b) kwotę 2 175,70 zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 3 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty;

c) kwotę 3 495,10 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1 grudnia 2008 r. do 2 czerwca 2009 r. z odsetkami ustawowymi od 3 czerwca 2009 r.;

d) kwotę 26 300,84 zł tytułem renty z odsetkami ustawowymi od poszczególnych kwot szczegółowo wskazanych w wyroku;

II. zasądził od pozwanego Domu Pomocy Społecznej w K. na rzecz powoda I. P. rentę na przyszłość w wysokości 446,10 zł miesięcznie płatną do dziesiątego dnia każdego miesiąca, począwszy od miesiąca maja 2014 r. z odsetkami ustawowymi w przypadku uchybienia terminu płatności;

III. w pozostałej części powództwo oddalił;

IV. nakazał ściągnąć od pozwanego Domu Pomocy Społecznej w K. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Lublinie) kwotę 1 058,37 zł tytułem zwrotu części wydatków oraz kwotę 2 615,72 zł tytułem częściowego zwrotu nieuiszczonej opłaty od pozwu;

V. wydatki w kwocie 2 873,17 zł i nieuiszczoną opłatę od pozwu w kwocie 7 100,93 zł przejął na rachunek Skarbu Państwa;

VI. w pozostałej części koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

W pozwie z dnia 31 marca 2009 r. I. P. wniósł o zasądzenie od Starostwa Powiatowego w K. reprezentowanego przez Dom Pomocy Społecznej w K.: kwoty 50 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwoty 5 523 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 grudnia 2008 r. tytułem odszkodowania za zwiększone potrzeby powoda związane z wypadkiem, kwoty 633 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu utraconych dochodów za okres od 14 sierpnia 2008 r. do 11 lutego 2009 r. oraz renty miesięcznej płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca w wysokości 1 650 zł, począwszy od dnia 1 grudnia 2008 r. tytułem zwiększonych potrzeb powoda (zakup leków, opieka i zastępstwo w cięższych czynnościach, dojazdy do lekarzy) oraz tytułem zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość.

W uzasadnieniu powód podniósł, iż w wyniku wypadku w pracy w dniu 14 sierpnia 2008 r. doznał prawopółkulowego niedokrwiennego udaru mózgu z powodu którego cierpi do tej pory. Wypadek był wynikiem rażących zaniedbań pozwanego będącego pracodawcą powoda, w tym dopuszczenia niewykwalifikowanego i nieprzeszkolonego pracownika do pracy bez niezbędnych środków ochrony osobistej, przez co był on narażony na bezpośrednie działanie „czynnika chemicznego” zawartego w farbach i rozpuszczalniku.

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 maja 2009 r. Starostwo Powiatowe w K. wniosło o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu wskazało, iż nie posiada legitymacji biernej do występowania w niniejszej sprawie, ponieważ powód był zatrudniony w Domu Pomocy Społecznej w K., a nie w pozwanym Starostwie.

Na rozprawie w dniu 3 czerwca 2009 r. powód poparł powództwo i podniósł, iż błędnie została oznaczona strona pozwana, którą powinien być Dom Pomocy Społecznej w K.. W związku z powyższym Sąd postanowił przesłać pozwanemu Domowi Pomocy Społecznej w K. odpis pozwu wraz z załącznikami.

W odpowiedzi na pozew pozwany Dom Pomocy Społecznej w K. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pismem z dnia 24 marca 2014 r. pełnomocnik powoda zmodyfikował pozew z dnia 31 marca 2009 r. w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanego:

1. kwoty 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 29 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdy doznane przez powoda w wyniku wypadku z dnia 14 sierpnia 2008 r.;
2. kwoty 5 523 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 29 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za zwiększone potrzeby powoda w związku z wypadkiem z dnia 14 sierpnia 2008 r. za okres od 14 sierpnia 2008 r. do 30 listopada 2008 r.;
3. kwoty 63 514 zł tytułem skapitalizowanej kwoty renty miesięcznej za okres od grudnia 2008 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 29 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty;
4. renty miesięcznej płatnej z góry do 10-go każdego miesiąca, począwszy od dnia 1 stycznia 2013 r. w wysokości 2 108 zł miesięcznie wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wymagalności poszczególnych rent miesięcznych do dnia zapłaty, tytułem zwiększonych potrzeb powoda (kosztów leczenia, dojazdów, opieki i zastępstwa za powoda). Powód cofnął powództwo w zakresie pkt 3 pozwu tj. co do kwoty 633 zł i zrzekł się w zakresie tym roszczenia. I. P. cofnął także powództwo w zakresie dotyczącym renty miesięcznej z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość i oświadczył, że nie będzie dochodził renty wyrównawczej w związku z przedmiotowym wypadkiem.

Na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2014 r. pełnomocnik powoda zmienił żądanie w ten sposób, że domagał się renty skapitalizowanej do dnia 2 czerwca 2009 r. z odsetkami ustawowymi od dnia 3 czerwca 2009 r. Od dnia 3 czerwca 2009 r. domagał się natomiast renty miesięcznej z odsetkami od poszczególnych kwot, czyli od 11 dnia każdego miesiąca. Co do renty bieżącej zmodyfikował żądanie do kwoty 908 zł miesięcznie za okres od 1 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r., zaś od dnia 1 stycznia 2014 r. domagał się renty w wysokości 1008 zł miesięcznie, ponieważ od tego roku powód będzie korzystał raz w roku z rehabilitacji prywatnej płatnej. W pozostałej części cofnął powództwo w tym zakresie.

W toku postępowania pozwany nie uznawał powództwa i wnosił o jego oddalenie w całości.

Sąd Okręgowy wskazał, że I. P. był zatrudniony w pozwanym Domu Pomocy Społecznej w K. od dnia 2 maja 1991 r. do dnia 11 lutego 2009 r. na stanowisku konserwatora urządzeń na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony (umowa o pracę z dnia 2 maja 1991 r., świadectwo pracy z dnia 11 lutego 2009 r. - akta osobowe powoda). Do zakresu obowiązków powoda na stanowisku konserwatora urządzeń należało m.in. wykonywanie prac naprawczych i konserwacyjnych budynków, w tym drobnych prac malarskich. Powód wykonywał też czynności kierowcy (zakres czynności i obowiązków k. 33-36). Jego bezpośrednim przełożonym była M. (dawniej W.) J. (zeznania M. J. k. 209-211). I. P. ukończył kurs okresowy w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, który odbywał się w dniach 15 – 22 listopada 2002 r. W dniu 6 czerwca 2006 r. odbył szkolenie okresowe bhp dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych. Nadto przeszedł w dniu 30 sierpnia 2007 r. szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy dla konserwatorów urządzeń oraz kierowców (akta osobowe I. P., k. 43, 53, k. 53, k. 59).

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że na terenie pozwanego Domu Pomocy Społecznej w K. znajdują się dwa garaże starego typu tzw. „blaszaki”. Dyrektor pozwanego J. W. wydała powodowi polecenie pomalowania tych garaży farbą olejną. W tym celu powód udał się do sklepu, gdzie dowiedział się od sprzedawcy, że przed pomalowaniem musi „odtłuścić” powierzchnię garażu, bo inaczej farba nie będzie się trzymać. Sprzedawca polecił mu odpowiedni preparat. Był to rozpuszczalnik ekstrakcyjny. Powód następnie zgłosił bezpośrednio przełożonej M. J., jakie materiały są potrzebne i ona je zaakceptowała, wystawiła zamówienie, a pani dyrektor je podpisała. W dniu 13 sierpnia 2008 r. powód zakupił emalię, rozpuszczalnik ekstrakcyjny i rozpuszczalnik uniwersalny (zeznania powoda I. P. k. 184-187, k. 525v, zeznania dyrektor pozwanego J. W. k. 420-420v, k. 526, zeznania świadka M. J. k. 209-211, faktura VAT (...) z dnia 13 sierpnia 2008 roku k. 28). W dniu 14 sierpnia 2008 r. przed rozpoczęciem pracy I. P. był na badaniach okresowych dla stanowiska kierowcy. Po przyjeździe do pracy tego dnia około godziny 8.00 dyrektor Domu Pomocy Społecznej w K. wydała powodowi polecenie pomalowania blaszanego garażu zakupionymi wcześniej przez niego materiałami w postaci emalii oraz rozpuszczalnika ekstrakcyjnego. Polecenie to powód otrzymał bezpośrednio od dyrektora Domu Pomocy Społecznej z uwagi na fakt, iż jego bezpośrednia przełożona M. J. przebywała na urlopie. W

tym dniu panowały wysokie temperatury. Przed przystąpieniem do malowania powód nie zapoznał się ze wskazaniami znajdującymi się na opakowaniach środków, których używał do malowania, nie zgłosił się też do pracodawcy o dostarczenie mu odpowiednich rękawic (okoliczność bezsporna).

Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z obowiązującą u pozwanego tabelą norm przydziału i zużycia środków ochrony indywidualnej, odzieży i ubrania roboczego, stanowiącą załącznik do zarządzenia nr (...) dyrektora Domu Pomocy Społecznej w K. z dnia 20 czerwca 2007 r., na stanowisku konserwatora urządzeń przysługiwał beret lub czapka, drelichowe ubranie robocze, trzewiki skórzane na gumowych spodach, drelichowa watowa kurtka ocieplana, buty gumofilce, drelichowe rękawice ochronne (k. 214-218). Powód, przed pomalowaniem garażu, wyposażony w rękawice drelichowe, oczyścił jedną boczną ścianę garażu rozpuszczalnikiem ekstrakcyjnym, co zajęło mu około 1,5 godziny. Następnie przystąpił do malowania tej ściany. Po pomalowaniu 1/3 części ściany powodowi zaczęło się kręcić w głowie i poszedł do pani dyrektor do biura, żeby powiedzieć, iż o godzinie 13.00 ma jechać do okulisty, na co dyrektor wyraziła zgodę. Powód wrócił do malowania garażu, miał zaburzenia równowagi, po czym stracił przytomność i upadł. Nieprzytomny powód został odnaleziony przez J.-D. W., która wezwała pełniącą tego dnia dyżur w Domu Pomocy Społecznej pielęgniarkę. P. zdecydowała, że należy wezwać karetkę pogotowia (protokół numer (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku k. 9-12, zeznania powoda I. P. k. 184-187, k. 525v, zeznania dyrektor pozwanego J. W. k. 420-420v, k. 526, zeznania świadka M. J. k. 209-211). Pogotowie ratunkowe przewiozło I. P. do Szpitala w K., gdzie był hospitalizowany w Oddziale Neurologii w dniach 14 -29 sierpnia 2008 r. Rozpoznano u niego udar niedokrwienny prawej półkuli mózgu, niedowład połowiczny lewej części ciała oraz zespół korzeniowo-łędźwiowy na podłożu dyskopatii łędźwiowej. Następnie został przeniesiony na Oddział (...) Szpitala w K., gdzie przebywał w dniach 29 sierpnia - 17 października 2008 r. Kolejne hospitalizacje powoda miały miejsce w Szpitalu (...) w L.: w Oddziale Neurologii w dniach 20 - 27 listopada 2008 r., w Oddziale (...) w dniach 20 października - 10 listopada 2009 r., w Oddziale Neurologii w dniach 4 sierpnia - 9 sierpnia 2010 r., w Oddziale (...) w dniach 28 września - 22 października 2010 r., w Oddziale Neurologii w dniach 2 grudnia - 10 grudnia 2011 r. oraz w dniu 3 stycznia 2012 r., w Oddziale (...) w dniach 25 stycznia - 15 lutego 2012 r. oraz w dniach 7 - 30 października 2013 r., w Oddziale Neurologii w dniach 30 września - 4 października 2013 r. I. P. przechodził również rehabilitację w Szpitalu (...) w I. w dniach 4 - 24 stycznia 2009 r., 27 stycznia - 17 lutego 2011 r., 24 stycznia - 14 lutego 2013 r. oraz Szpitalu (...) w okresie od 19 kwietnia do 10 maja 2012 r. (dokumentacja medyczna k. 439, 523).

Sąd pierwszej instancji podniósł, że zdarzenie z dnia 14 sierpnia 2008 r. zostało uznane przez pozwanego za wypadek przy pracy (protokół numer (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku k. 9-12).

W ocenie Sądu Okręgowego przyczyną wystąpienia u powoda udaru niedokrwiennego prawej półkuli mózgu i będącego jego skutkiem niedowładu połowicznego po lewej części ciała były czynności pracownicze wykonywane przez powoda w dniu wypadku (opinia biegłego z zakresu neurologii B. W. k. 355-356, 475v-476), opinia biegłego toksykologa J. S. k. 377v, k. 395v).

Sąd dodał, że w czasie pobytu pozwanego w Szpitalu w K. powoda odwiedzała rodzina, która przyjeżdżała do niego samochodem osobowym. W czasie odwiedzin rodzina przekazywała mu niezbędne środki higieniczne oraz przedmioty osobistego użytku. Nadto osobistą opiekę nad powodem w okresie od 14 sierpnia 2008 r. do 30 listopada 2008 r. sprawowała jego żona H. P., która pomagała mu wykonywać codzienną toaletę, przygotowywała mu posiłki, pomagała mu się ubierać. Po zachorowaniu u I. P. pojawiły się stany depresyjne, nie chciał ćwiczyć i brać leków. Z czasem jednak zaczął się odblokowywać i poczuł się lepiej. Jest jednak w gorszym stanie psychicznym niż przed wypadkiem. Bardzo się zmienił, jest bardziej nerwowy, wybuchowy, mniej odporny na stres (opinia biegłego lekarza neurologa B. W. k. 282-284, zeznania H. P. k. 207-208, zeznania A. P. k. 208-209). U powoda występuje niedowład połowiczny lewostronny, który jest skutkiem niewydolności krążenia mózgowego zakończonego udarem. Rokowania są trudne do przewidzenia, nie rokuje on raczej powrotu do całkowitego zdrowia. Zaszły u niego nieodwracalne zmiany w zakresie struktur mózgu. Występuje uszkodzenie prawopółkulowe mózgu w postaci niedowładu połowicznego lewostronnego, jak również objawy pionowe w postaci dyzartrycznych zaburzeń mowy, oczopląsu i nawrotowe zaburzenia równowagi. Na skutek powstałego niedowładu połowicznego lewostronnego doszło do zaostrzeń objawów choroby dyskowej kręgosłupa. Nastąpiło zachwianie stabilizacji kręgosłupa na skutek niedowładu połowicznego i konieczne jest

chodzenie z laską. Powód wymaga stosowania leków obniżających poziom cholesterolu, leków rozrzedzających krew, działających osłonowo na żołądek, poprawiających krążenie mózgowe i działających nootropowo, przez co najmniej następne 2-3 lata, Miesięczny koszt leków to przeciętnie 80-100 zł. Może dojść u niego do kolejnego udaru mózgu. Uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 50 % (opinia biegłego lekarza z zakresu neurologii B. W. k. 282-284).

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że I. P. wymaga leczenia diagnostycznego i diagnostyki neurologicznej oraz stałej rehabilitacji (opinia biegłego lekarza z zakresu neurologii B. W. k. 282-284, opinia biegłego lekarza z zakresu chirurgii urazowej i rehabilitacji medycznej Z. K. k. 318-322). Najlepsze zaś wyniki rehabilitacji uzyskuje się stosując 1-2 cykle 24-dniowe w roku w oddziale rehabilitacji neurologicznej lub szpitala uzdrowiskowego. I. P. może korzystać z jednego pobytu na oddziale rehabilitacji w roku, a drugi pobyt musi opłacać ze środków własnych. Kosz pobytu w warunkach sanatoryjnych wynosi 150 zł dziennie, koszt godziny pracy fizjoterapeuty to 30 zł. Zdaniem biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej rokowania na przyszłość powoda należy oceniać ostrożnie. Uzyskanie stanu takiego jak przed udarem może okazać się nieosiągalne w czasie (opinia biegłego lekarza z zakresu chirurgii urazowej i rehabilitacji Z. K. k. 318-322).

Sąd Okręgowy wskazał, że w okresie po zachorowaniu, w związku z głębokim niedowładem kończyn, przez początkowy okres powód wymagał opieki osób trzecich. Obecnie jest osobą samodzielną, może wymagać pomocy ze strony osób trzecich okazjonalnie przy wykonywaniu niektórych czynności. Jest jednak całkowicie niezdolny do wykonywania pracy (opinia biegłego lekarza z zakresu chirurgii urazowej i rehabilitacji Z. K. k. 318-322, opinia biegłego lekarza z zakresu neurologii B. W. k. 282-284). I. P. został uznany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. za osobę całkowicie niezdolną do pracy (orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 6 lutego 2009 r. - akta osobowe I. P.). Od 12 lutego 2009 r. do chwili obecnej I. P. pobiera rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, która obecnie wynosi 1887, 44 zł (k. 496).

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie cytowanych wyżej dowodów z dokumentów oraz zeznań świadków i zeznań stron, a także na podstawie opinii biegłych: z zakresu (...) (k. 225-245, k. 268-269), lekarza neurologa B. W. (k. 228-284, k. 355-356, k. 475-476), lekarza specjalisty chirurgii urazowej, ortopedii i rehabilitacji medycznej Z. K. (k. 318-322), lekarza specjalisty chorób wewnętrznych, kardiologii i toksykologii klinicznej J. S. (k. 377-377v, k. 395-395v). Sąd obdarzył wiarą zeznania powoda I. P. oraz świadków H. P., A. P. i M. J. w całości. W ocenie Sądu Okręgowego zeznania powoda i wymienionych świadków są logiczne oraz znajdują oparcie w pozostałych dowodach. Sąd dał natomiast wiarę jedynie częściowo zeznaniom J. W. przesłuchanej w charakterze strony pozwanej, ponieważ zdaniem Sądu nie można podzielić jej zeznań w tej części, w której podała, że nie wydawała powodowi polecenia pomalowania garażu. Relacje te są bowiem niezgodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci zeznań powoda oraz świadka M. J., które Sąd uznał za wiarygodne. Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić wiary zeznaniom J. W. w pozostałym zakresie.

Za podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji przyjął dokumentację złożoną przez powoda, a mianowicie historie choroby, zaświadczenia lekarskie i wyniki badań oraz dowody potwierdzające wysokość poniesionych przez powoda kosztów leczenia i rehabilitacji. Na koszty te, poza kosztem zakupu leków i turnusów rehabilitacyjnych (zgodnie z załączonymi zaświadczeniami i historiami choroby), kosztem wizyt lekarskich, składały się również wykazane przez powoda koszty przejazdu. Dołączone w celach dowodowych dokumenty w ocenie Sądu w pełni zasługują na obdarzenie ich wiarygodnością albowiem ich treść ani forma nie były przez strony kwestionowane, a Sąd również nie stwierdził, aby były do tego podstawy.

Względem opinii biegłego z zakresu (...), biegłego z zakresu neurologii B. W., biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej Z. K., biegłego z zakresu toksykologii J. S. w ramach w ich kontroli merytorycznej i formalnej, Sąd Okręgowy nie dopatrzył się żadnych nieprawidłowości nakazujących odebranie im przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegli wskazali wszelkie przesłanki przyjętego rozumowania, przedstawili także jego tok oraz dokładnie opisali zastosowane narzędzia badawcze, zgodne z aktualnymi zasadami wiedzy obowiązującymi w dziedzinie objętych ich specjalizacją i omówili ich wyniki. Opinie są wzajemnie zgodne i się uzupełniają. W związku z powyższym Sąd końcowo podzielił wnioski płynące z opinii biegłych.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił natomiast opinii biegłego z zakresu neurologii T. H. (opinia główna k. 443-446, opinia uzupełniająca ustna k. 475v-476), w której biegły wskazał, że czynności które powód wykonywał w dniu zdarzenia nie mogły doprowadzić do udaru. Opinia ta była bowiem odosobniona i sprzeczna z pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu neurologii B. W. wynika, że przyczyną udaru u powoda były zaburzenia układu naczyniowego, na które mogły mieć wpływ składniki produktów, których używał w dniu zdarzenia I. P.. W specyfikacji wspomnianych produktów było napisane, że mogą powodować objawy uboczne, które mogą wpływać m.in. na depresję układu nerwowego i oddechowego. Pomiędzy czynnościami wykonywanymi przez powoda w dniu zdarzenia a zaburzeniami neurologicznymi, które u niego wystąpiły jest związek przyczynowy. Poza działaniem toksycznym używanych produktów, doszła wysoka temperatura powietrza i jego energia, co spowodowało, że u I. P., który wcześniej był zdrowym człowiekiem, wystąpił udar. Kontakt z substancjami toksycznymi spowodował zajście określonych reakcji biochemicznych u powoda. Związki chemiczne, które same w sobie są toksyczne, weszły dodatkowo ze sobą w reakcję.

Powołując się na twierdzenia biegłego toksykologa J. S. zawarte w opinii Sąd Okręgowy podnosił, że preparaty chemiczne wchłaniają się przez drogi oddechowe i skórę. Związki chemiczne znajdujące się w farbach i rozpuszczalnikach szybko parują, a ich parowanie zwiększa wysoka temperatura. W związku z tym stężenie trucizn w dniu zdarzenia, w którym było gorąco, było większe, niż w dni o niższych temperaturach. Powód nie stosował również odpowiedniego zabezpieczenia rąk, co mogło spowodować narażenie na wchłanianie substancji chemicznych z farby i rozpuszczalnika przez skórę. Jednocześnie sam był narażony na działanie wysokiej temperatury, co mogło być dodatkową przyczyną przyspieszenia działania toksycznych substancji i zwiększenia stężenia trucizn w organizmie. Zatrucie zaś wymienionymi substancjami może wywoływać działanie depresyjne na ośrodkowy układ nerwowy aż do utraty przytomności i spłycaenia oddechu. Sąd zaznaczył, że zdaniem biegłego użyte przez powoda preparaty chemiczne i ich działanie na ośrodkowy układ nerwowy w połączeniu z wysoką temperaturą otoczenia i kilkugodzinnym narażeniem na ich działanie mogły doprowadzić do zaburzeń krążenia mózgowego. Zaburzenia te mogły zaś przyczynić się do udaru mózgu. Biegły podkreślił, że powód przed dniem 14 sierpnia 2008 r. był zdrowy, a z dostępnej dokumentacji wynika, że nie miał schorzeń predestynujących go do udaru. W związku z powyższym stwierdził, że udar miał związek z używanymi w dniu 14 sierpnia 2008 r. preparatami chemicznymi.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo częściowo zasługuje zatem na uwzględnienie. Podstawę prawną dochodzonego przez powoda odszkodowania tytułem zwrotu kosztów za zwiększone potrzeby stanowi art. 444 § 1 k.c. w związku z art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p., żądania w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p., zaś żądania renty z tytułu zwiększonych potrzeb stanowi art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego Domu Pomocy Społecznej w K. za wypadek przy pracy, jakiemu uległ powód w dniu 14 sierpnia 2008 r. stanowi art. 415 k.c., zgodnie z którym, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Sąd stwierdził, że na podstawie ustalonego stanu faktycznego nie ulega wątpliwości, że zaistniały wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego ex delicto z art. 415 k.c. tj. 1) bezprawne działanie sprawcy szkody, 2) zaistnienie szkody, przy czym w realiach niniejszej sprawy chodzi o szkodę na osobie w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia oraz 3) adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą o zachowaniem sprawcy. Pozwany ;naruszył bowiem przepisy w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy - co jednoznacznie wskazywał w wywołanej w toku postępowania opinii głównej i ustnej biegły z zakresu (...).

Sąd pierwszej instancji przywołał również treść art. 15 k.p. i art. 207 k.p. regulujących kwestie obowiązków pracodawcy względem pracownika. Podał, że przeprowadzone w tym zakresie postępowanie dowodowe wykazało, iż przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy nie były przestrzegane restrykcyjnie u pozwanego, o czym świadczy fakt, iż pozwany pracodawca nie zapewnił odpowiednich środków ochrony osobistej powodowi. Pracodawca zlecając powodowi w dniu 14 sierpnia 2008 r. pomalowanie garażu farbami z użyciem środków chemicznych, w tym rozpuszczalnika wymienionego w fakturze z dnia 13 sierpnia 2008 r., naruszył bowiem zasady BHP w zakresie wyposażenia pracownika

we właściwe rękawice ochronne tj. rękawice z neoprenu. Stosowanie przy pracach malarskich rękawic drelichowych nie zabezpiecza skóry przed rozcieńczalnikiem ekstrakcyjnym.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika, że powód pracował na stanowisku konserwatora urządzeń ponad 17 lat i posiadał duże doświadczenie zawodowe na tym stanowisku. W tym czasie przechodził wielokrotnie szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, w czasie których był informowany o zagrożeniach związanych z pracą konserwatora urządzeń. Ponadto przed dniem zdarzenia powód wykonywał już prace malarskie. W związku z tym powód powinien był, przed przystąpieniem do malowania, zapoznać się ze wskazaniem zawartym na opakowaniach produktów do malowania (czego nie uczynił) i zwrócić się do pracodawcy o dostarczenie mu odpowiednich środków ochrony osobistej. Zgodnie z art. 211 pkt 4,6,7 k.p., przestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy jest bowiem podstawowym obowiązkiem pracownika.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji całokształt okoliczności sprawy wskazuje na częściowe zawinięcie powoda w powstaniu zdarzenia powodującego szkodę, co skutkuje przyjęciem jego przyczynienia się do powstałej szkody w 50 % na podstawie art. 362 k.c. Odpowiedzialność pozwanego za szkodę majątkową i niemajątkową na osobie poniesioną przez powoda wynika z dyspozycji art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c.

Analiza dokumentacji medycznej wskazuje przy tym, że cierpienia powoda były znaczne. Występuje u niego niedowład połowiczny lewostronny, który jest skutkiem niewydolności krążenia mózgowego zakończonym udarem. Nie rokuje on powrotu do całkowitego zdrowia. U I. P. zaszły nieodwracalne zmiany w zakresie struktur mózgu. Występuje u niego uszkodzenie prawopółkulowe mózgu w postaci niedowładu połowicznego lewostronnego, jak również objawy pionowe w postaci dyzartrycznych zaburzeń mowy, oczopląsu i nawrotowe zaburzenia równowagi. Na skutek powstałego niedowładu połowicznego lewostronnego doszło do zaostrzeń objawów choroby dyskowej kręgosłupa. Nastąpiło zachwianie stabilizacji kręgosłupa na skutek niedowładu połowicznego i konieczne jest chodzenie z laską. U powoda występowały stany depresyjne i stany lękowe. Źródłem cierpienia dla osoby aktywnej zawodowo i zdrowej przed zdarzeniem bez wątpienia był również fakt, iż w początkowym okresie po udarze powód wymagał opieki osób trzecich, a obecnie jest również całkowicie niezdolny do pracy. Stwierdzony przez biegłego z zakresu neurologii uszczerbek na zdrowiu został ustalony w wysokości 50 %. Służył on wprawdzie jako pomocniczy środek ustalenia rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia, niemniej jednak wskazywał na dotkliwość cierpienia powoda.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że ustalając wysokość zadośćuczynienia miał na uwadze to, iż w 2009 r. stawka za 1% uszczerbku na zdrowiu, na potrzeby ustalania odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wynosiła 589 zł. Sąd Okręgowy doszedł zatem do przekonania, że kwota 15 000 złotych (tj. połowa z kwoty 30 000 zł z uwagi na przyjęte przyczynienie się powoda w 50 %) tytułem zadośćuczynienia za doznane przez powoda krzywdy utrzymana jest nie tylko w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, ale i nie podważa kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Dopiero bowiem taka wysokość zadośćuczynienia - zdaniem Sądu Okręgowego - ułatwi powodowi przezwyciężenie ujemnych przeżyć.

Kierując się dyspozycją art. 444 § 1 k.c. Sąd pierwszej instancji uznał za uzasadnione roszczenie o odszkodowanie, jednakże nie w żądanej wysokości. Wskazał, że odszkodowanie przewidziane w ostatnio cytowanym przepisie obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe (wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 roku, II CSK 425/07, M. Praw. 2008, nr 3, s. 116). W grupie wydatków celowych i koniecznych, pozostających w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia tradycyjnie wymienia się koszty leczenia (pobytu w szpitalu, pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw). Do grupy tej zalicza się również wydatki związane z transportem chorego na zabiegi i do szpitala, koszty związane z odwiedzinami chorego w szpitalu czy wynikające z konieczności sprawowania specjalnej opieki i pielęgnacji nad chorym. W tej sytuacji zasadny jest zwrot poniesionych przez powoda kosztów związanych z opieką nad nim po zdarzeniu od dnia 14 sierpnia 2008 r. do dnia 30 listopada 2008 r. Powód wykazał i udowodnił, że wymagał opieki i pomocy osób trzecich. Opiekę nad powodem sprawowała jego żona H. P.. Opieka ta polegała na codziennej pielęgnacji, pomocy przy toalecie, ubieraniu, przygotowywaniu posiłków, praniu bielizny, pościeli, rozmowie i wsparciu. Opierając się na zebranych w sprawie

dowodach i doświadczeniu życiowym Sąd Okręgowy uznał za usprawiedliwiony potrzebami powoda wymiar opieki na poziomie 4 godzin dziennie w okresie od 14 sierpnia 2008 r. do 17 października 2008 r. (65 dni x 4 godziny = 260 godzin) i 5 godzin dziennie w okresie od 18 października 2008 r. do 30 listopada 2008 r. (44 dni x 5 godzin = 220 godzin). Stawkę godzinową opieki przyjął na poziomie 5,56 zł (według stawki obowiązującej w MOPS w K. w 2008 r. – k. 528), co łącznie dało kwotę 2 668,80 zł (480 godzin x 5,56 zł.).

Za zasadny Sąd pierwszej instancji uznał także zwrot kosztów poniesionych przez I. P. tytułem zakupu lekarstw w kwocie 90,26 zł i zwrot kosztów dojazdów rodziny powoda w kwocie 1 586,35 zł. Łączna kwota odszkodowania wyniosła 4351,41 zł. Z uwagi na ustalone wyżej przez Sąd przyczynienie się powoda do powstania szkody zasądzone na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwotę 2 175,70 zł.

Sąd pierwszej instancji przyjął również, że usprawiedliwione jest żądanie powoda zasądzenia miesięcznej renty z tytułu z tytułu zwiększenia się potrzeb, jednakże w wysokości niższej niż dochodzona. Łącznie kwota renty skapitalizowanej za okres od 1 grudnia 2008 r. do 2 czerwca 2009 r. wynosi 3 495,10 zł. Za okres od 3 czerwca 2009 r. do dnia 31 marca 2014 r. Sąd zasądził na rzecz powoda rentę w kwocie 26 300,84 zł z odsetkami od poszczególnych kwot, co szczegółowo opisano w uzasadnieniu wyroku. Uwzględnił również roszczenie powoda o zasądzenie renty na przyszłość w kwocie 446,10 zł miesięcznie poczynając od miesiąca maja 2014 r.

O odsetkach od zasądzonej kwoty odszkodowania, zadośćuczynienia i renty skapitalizowanej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c., przyznając je od dnia 3 czerwca 2009 r. tj. od dnia kiedy pozwany został zdaniem Sądu skutecznie wezwany do wykonania zobowiązania.

W pozostałej części Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo, w czym mieszczą się zarówno roszczenia, które nie zostały uwzględnione przez Sąd, jak też roszczenia, co do których pełnomocnik powoda cofnął powództwo.

Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie I. P. został w całości zwolniony od kosztów sądowych i tym samym nie miał obowiązku uiszczenia opłaty od pozwu, jak również wyłożenia stosownej kwoty na poczet wydatków związanych z opinią biegłych. Roszczenie powoda po rozszerzeniu powództwa opiewało na kwotę 194 333 zł, na którą składały się: 100 000 zł zadośćuczynienia, 5 523 zł odszkodowania, 63 514 zł renty skapitalizowanej i 25 296 zł renty na przyszłość (12 miesięcy x 2 108 zł). Od tak ustalonej wartości przedmiotu sporu opłata od pozwu wynosi kwotę 9 716,65 zł. Wydatki związane z kosztami opinii biegłych opiewają na kwotę 3 931,54 zł. Roszczenie powoda zostało więc uwzględnione w 26,92 %.

Mając powyższe na względzie Sąd pierwszej instancji, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U 2010, Nr 90, poz. 594 ze zm.) w punkcie V wyroku nakazał ściągnięcie od pozwanego Domu Pomocy Społecznej w K. na rzecz Skarbu Państwa kwoty 2 615,72 zł tytułem części opłaty od pozwu (26,92% od kwoty 9 716,65 zł) oraz 1 058,37 zł (26,92 % od kwoty 3 931,54 zł) tytułem części wydatków związanych z opinią biegłych jako nieuiszczonych kosztów procesu. Na podstawie art. 113 § 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nie obciążył powoda pozostałą opłatą od pozwu (w wysokości 7 100,93 zł) oraz wydatkami w pozostałej części (2 873,17 zł), które przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu zawarte w punkcie VI wyroku Sąd Okręgowy uzasadnił treścią art. 100 k.p.c.

Z tych wszystkich względów oraz na podstawie powołanych wyżej przepisów Sąd pierwszej instancji orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany Dom Pomocy Społecznej w K. zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 24 kwietnia 2014 r. w części dotyczącej punktu I, II, IV, V i VI oraz zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów polegające na:

- pominięciu dowodu z opinii biegłego z zakresu neurologii T. H.,
- uznaniu za wiarygodny dowód z opinii biegłego z zakresu neurologii B. W. w sytuacji, gdy ta opinia pozostaje w sprzeczności z opinią biegłego T. H.,
- uznaniu, iż przyczyną wystąpienia u powoda udaru niedokrwiennego prawej półkuli mózgu i będącego jego skutkiem niedowładu połowicznego po lewej części ciała były czynności pracownicze wykonywane przez powoda w dniu 14 sierpnia 2008 r. i przypisaniu w związku z powyższym odpowiedzialności pozwanemu za wyżej opisane zdarzenie.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący domagał się zmiany przedmiotowego wyroku i oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji i Sądem Apelacyjnym według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podnosił, że udar mózgu, którego doznał powód jest schorzeniem neurologicznym i dlatego w niniejszej sprawie najistotniejsze są opinie biegłych z zakresu neurologii. Opinie z zakresu toksykologii czy kardiologii mają jedynie charakter pomocniczy. Sąd Okręgowy niesłusznie pominął przy orzekaniu opinię biegłego T. H., która była odmienna od opinii B. W.. Zdaniem apelanta biegły H. powinien być traktowany jako lekarz o większym doświadczeniu zawodowym i wiedzy medycznej niż biegła zatrudniona w oddziale, którym on kieruje. Skarżący zwrócił również uwagę, że brak jest jakichkolwiek merytorycznych zarzutów do opinii biegłego H.. Nie można też mówić o sprzeczności tej opinii z opiniami pozostałych biegłych, gdyż biegli z zakresu innych specjalności niż neurologia zostali powołani w przedmiotowej sprawie na inne okoliczności niż stwierdzenie przyczyn udaru mózgu u powoda.

W odpowiedzi na apelację I. P. wnosił o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję. W uzasadnieniu zaznaczył, że Sąd pierwszej instancji wydając wyrok oparł się na całym zebranych materiale dowodowym a nie tylko opinii biegłej B. W.. Opinia biegłego T. H. pozostawała natomiast w sprzeczności z opiniami wszystkich pozostałych biegłych oraz dokumentami medycznymi dołączonymi do akt sprawy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, o ile uznać, że zmierza do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Przed wszystkim podkreślić należy, iż sprawa nie nadaje się do merytorycznego rozstrzygnięcia. Wyrok Sądu Okręgowego, z uwagi na sprzeczności zawarte w jego uzasadnieniu, nie poddaje się bowiem kontroli instancyjnej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości, iż I. P. domaga się od pracodawcy zasądzenia roszczeń określonych w pozwie po ustaleniu szkody powstałej w stanie jego zdrowia, która została spowodowana wypadkiem przy pracy, jakiemu uległ w dniu 14 sierpnia 2008 r. Niezbędne jest zatem rozważenie, czy roszczenia określone w pozwie są możliwe do rozstrzygnięcia przed uznaniem zdarzenia za wypadek przy pracy czy dopiero po ustaleniu, że powód jako pracownik Domu Pomocy Społecznej w K. uległ wypadkowi przy pracy i ocenie, czy skutkiem tego wypadku są urazy stanowiące podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia, odszkodowania i renty. Istotna jest również kwestia, czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozstrzygał już np. sprawę o prawo do renty w związku z wypadkiem przy pracy bądź o jednorazowe odszkodowanie z tytułu takiego wypadku.

Zdaniem Sądu drugiej instancji w pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie, czy zdarzenie z dnia 14 sierpnia 2008 r. nosi znamiona wypadku przy pracy. Sąd Okręgowy nie poczynił jednoznacznych ustaleń w tym względzie, a wręcz błędnie wskazał w pisemnych motywach wyroku, że przedmiotowe zdarzenie zostało uznane za wypadek przy pracy w protokole powypadkowym (k.546). Z protokołu nr (...), dotyczącego ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku, na który Sąd Okręgowy powołuje się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wynika bowiem, że zespół powypadkowy powołany przez pracodawcę powoda nie uznał zdarzenia za wypadek przy pracy ze względu na brak przyczyny zewnętrznej (k.11). Błędne było zatem stwierdzenie przez Sąd, że I. P. przyczynił się do wypadku przy pracy, w sytuacji, gdy Sąd w ogóle nie ustalił, czy ten wypadek został uznany za wypadek przy pracy. Nieprawidłowe było

również odniesienie się w tym zakresie do opinii biegłej B. W. zważywszy na fakt, że z innej opinii biegłego tej samej specjalności wynikały całkiem odmienne wnioski co do możliwych przyczyn wypadku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego opisane powyżej ustalenie dotyczące charakteru zdarzenia z dnia 14 sierpnia 2008 r. stanowiło o istocie sprawy. O istocie tej Sąd pierwszej instancji nie rozstrzygnął, co skutkowało koniecznością uchylenia wyroku z dnia 24 kwietnia 2014 r. i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W toku dalszego procesu Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności rozstrzygnie, jakie znaczenie dla sprawy ma fakt, że przy dochodzeniu roszczeń na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, czyli art. 415 k.c., 444 k.c., 445 k.c. w zw. z art. 300 k.p., nie toczyła się wcześniej sprawa przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych o ustalenie, czy zdarzenie z dnia 14 sierpnia 2008 r. jest wypadkiem przy pracy.

Należy bowiem pamiętać, iż w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy opartych na przepisach Kodeksu cywilnego, jednakże pracownik obowiązany jest wykazać przesłanki prawne odpowiedzialności odszkodowawczej tj. odpowiedzialność pracodawcy z tytułu czynu niedozwolonego, poniesioną szkodę oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody. Pracownik, występując z takim powództwem, nie może więc w postępowaniu sądowym powołać się jedynie na fakt wypadku przy pracy stwierdzony protokołem wypadkowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2005 r., sygn. akt I PK 293/04, Pr.Pracy 2005/11/35). Tym bardziej nie jest zatem wystarczające powołanie się na wypadek przy pracy w sytuacji istnienia odmiennego w tym zakresie stanowiska zakładu pracy zawartego w protokole powypadkowym. W takiej sytuacji zachodzi konieczność jednoznacznego ustalenia, czy zdarzenie zaistniałe w miejscu wykonywania pracy stanowi wypadek przy pracy.

Na takim samym stanowisku stanął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 r., sygn. akt II PK 132/09, LEX nr 584733. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy dodatkowo podkreślił, że odpowiedzialność deliktowa pracodawcy za wypadek przy pracy doznany przez pracownika jest odpowiedzialnością subsydiarną w stosunku do odpowiedzialności instytucji ubezpieczeniowej, która odpowiada w razie spełnienia warunków z ustawy o wypadkach przy pracy. Osoba, która ulega wypadkowi przy pracy w pierwszej kolejności powinna otrzymać wszelkie należne jej świadczenia przewidziane w ustawie (obecnie z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, Dz.U. z 2002 r., Nr 199, poz. 1673 ze zm.) od organu ubezpieczeniowego tj. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy jest jednak początkiem możliwości przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności za skutki tego wypadku na zasadach prawa cywilnego czyli art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p. po stwierdzeniu winy i bezprawności działania pracodawcy. Odpowiedzialność deliktowa pracodawcy ma zatem charakter uzupełniający w stosunku do odpowiedzialności organu rentowego.

Ustalenia w powyższym zakresie nie zostały poczynione przez Sąd Okręgowy i dlatego konieczne było uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Ustalenie, czy zdarzenie z dnia 14 sierpnia 2008 r. jest wypadkiem przy pracy wymagałoby bowiem przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości od początku, nawet w sytuacji, gdyby rozstrzygał o przedmiotowym zdarzeniu Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Nie została bowiem rozpoznana istota sprawy, a wywołane w toku postępowania dwie opinie biegłych lekarzy neurologów są zasadniczo różne. Trzeba przy tym przyznać rację apelantowi, iż w związku z rozpoznaniem u powoda udaru mózgu w niniejszym przypadku to opinie biegłych z zakresu neurologii winny mieć decydujące znaczenie w ocenie przyczyny zdarzenia zaistniałego w dniu 14 sierpnia 2008 r. na terenie zakładu pracy pozwanego. Należy przy tym podkreślić, że w sytuacji istnienia sprzecznych opinii biegłych, w świetle art. 286 k.p.c., Sąd może zażądać dodatkowej opinii nie tylko od tych samych, ale również innych biegłych. Przydatne może być również wydanie przez biegłych różnych specjalności opinii łącznej.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny uznając, że doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, orzekł jak w wyroku. Uchylenie orzeczenia Sądu pierwszej instancji w punktach I, II, IV, V i VI wynikało z objęcia wyroku apelacją jedynie w opisanym zakresie. Rozstrzygnięcie dotyczące pozostawienia Sądowi pierwszej instancji orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnia treść art. 108 § 2 k.p.c.